

**Świat
MŁODYCH**



CZWARNO IRENA, ASYSTENTKA URZĘDU TELEKOMUNIKACYJNEGO W WARSZAWIE
(patrz reportaż wewnątrz numeru)

W NUMERZE:
**NA DALEKIM WSCHODZIE MILIARD LUDZI
WALCZY O WOLNOŚĆ**

NUMER 49
CENA 20 zł
ROK III
8-14 LUTEGO
1948 r.

ОБЪЕКТ
по К



Antoś Gasiorowski je kolesę. Na jego smutnej twarzy wypisane są dzieje całego zycia. Antoś ma 14 lat i już od trzech lat leży w łóżku. Jego matkę zabił banderowiec; po jej śmierci Antoś ukrywał się wśród Ukraińców, którzy mieli go za swego. Obecnie odnalazł się ojciec Antośa: jest w Anglii i niebawem wraca do Polski. Nastąpiło również znaczne polepszenie w stanie zdrowia. Los zdaje się nakoniec uśmiechać do Antośa.

Na Dalekim Wschodzie MILIARD LUDZI ugina się pod jarzmem imperializmu I WALCZY O WOLNOŚĆ

Wkrótce zbierze się w Kalkucie Kongres Młodzieży Krajów Dalekiego Wschodu. Głównym celem Kongresu będzie wymiana informacji o stosunkach, panujących w państwach kolonialnych krajach pod panowaniem amerykańskiego imperializmu. Młodzież Krajów Dalekiego Wschodu bierze czynny udział w walce z siłami imperializmu. Przykładem bohaterstwa i podziemnej walki są dwa największe kraje Dalekiego Wschodu, Chiny i Indie, których ludność razem dosięga prawie miliarda ludzi.



Podciani przez agentów imperializmu angielskiego walki bratobójczej na tle religijnym między muzułmanami i hindusami rzucili setki tysięcy ludzi na drogi wygnania i poniewierki. Typowym przykładem losu tych nieszczęśliwych wygnańców jest matka z dzieckiem, widoczna na zdjęciu. Przysłańcy nie chcą tełnić, tej postaci. To jest los jaki zgromił imperializm angielski narodom



A tak wyglądają rezultaty kilkusetletniego panowania Anglików w Indiach. Według oficjalnych danych angielskich 350 000 robotników Bombaju (tzn. 13 proc. mieszkańców) żyje na ulicy. W pokojach o powierzchni 13-16 m kw. mieszka pięć osób rodzin liczących razem 30 i więcej osób. W Kalkucie jeden kran zaparkuje w wodę tysiące mieszkańców. Reprodukujemy propagandowe zdjęcie angielskie „Press Photo-service”, ilustrujące w jak wspaniałych warunkach mieszka robotnicy hinduscy...



Z każdym jednak dnem przybiera na sile walka narodów Indii przeciwko imperializmowi angielskiemu. Wraz ze świadomością narodową budzi się świadomość walki klasowej. W kraju gdzie 80% ludności to analfabeci — młodzież rozpoczyna walkę o naukę. W ubiegłym roku 23 tysiące studentów brało udział w strajkach. 23 tysiące młodych nauczycieli strajkowało na obchwie Indii. Na zdjęciu czołowy przywódca młodzieży hinduskiej przemawia na wiecu zorganizowanym przez partię komunistyczną, która wyszła dzielić sztandar walki o wolność narodów Indii.



W chwili gdy oddajemy numer do druku ostatnie depesze z Chin, o wkroczeniu oddziałów Wojsk Ludowych na przedmieścia Nankinu. Wobec pochodu Wojsk Ludowych dowodzonych przez czołowego przywódcę rewolucji Chin Mao-Tse-Tunga pogrąbił nadzieje amerykańskich imperialistów na opóźnienie tego kraju. Nie powstrzymaliśmy tego pochodu miliardowe oddziały udzielone przez amerykańskich imperialistów generałowi Czank-ka-sien. Kto walczy o własną sprawę, jest niepokonany. W Chinach, na zdjęciu: fragment z wielkiej manifestacji z okazji odniesionych zwycięstw. W pierwszym szeregu manifestujący żołnierze niosą portret wodza rewolucji chińskiej Mao-Tse-Tunga, weterana generałowie chińskiej armii



Na terenach wyzwolonych przez Wojska Ludowe rozkwita nowe życie. Przeprowadzana przez dowódców wojsk ludowych reforma rolna oddała w ręce chłopów ziemię, na której od wieków byli niewolnikami. Szeroka sieć szkół przygotowuje młode pokolenie do nowego, lepszego życia. Nowe Chiny — to młode Chiny. Na zdjęciu fragment pochodu młodzieży chińskiej w czasie uroczystości, związanych z zakończeniem reformy rolnaj.



ZNACZENIE POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

sprawdzań tyżcie władz lokalnych świadczy fakt, że powstanie poczty wiąże się właśnie z potrzebami administracji państwa i że przez długi czas poczta służyła wyłącznie temu celowi.

Taką samą rolę jak poczta w zakresie przesyłania wiadomości spełnia telegraf i telefon. Są to środki *droższe*, ale mimo to dostępne do codziennego użytku dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Użytkie telegrafu pozostawia ślad co do treści porozumienia w postaci telegramu, co nie raz może mieć znaczenie dla wysyłającego telegram, telefon zaś zapewnia natychmiastową odpowiedź ze strony współrozmówcy.

Znaczenie poczty i telekomunikacji nie wyzeruje się w umożliwieniu porozumiewania na odległość. Poczta spełnia ponadto inne różnorodne funkcje, których znaczenie jest niezmiernie ważne dla współczesnego państwa i społeczeństwa.

Poczta rozprowadza towary i przedmioty osobistego użytku za pomocą przesyłek pocztowych nazwanych paczkami.

Paczki pocztowe mają charakter drobnicowy (do 20 kg), a poczta przewozi je uzupełnia w tym zakresie system rozprowadzania dóbr. W przeciwnieństwie do innych środków przewozu poczta oferuje klientom szereg tylko sobie właściwych udogodnień; umożliwia przesyłanie towaru nabywanym przez wysyłającego zapłaty (paczki pobraniowe), dociera do najdalszych zakątków kraju ze względu na gęstą sieć placówek pocztowych, przewiduje doręczanie pocztę poleśnią, traktowanie paczek ze specjalną ostrożnością itd.

Dalej poczta rozprowadza czasopisma i książki, przysyłając się do szerzenia oświaty i uświadamiania obywatelskiego; w tym zakresie poczta oferuje daleko idące ulgi w opłatach i udogodnienia w pozyskaniu odpowiedniej usługi pocztowej. Jak wielkie są te ulgi wystarczy choćby wskazać, że opłata za przyjęcie, przewóz i doręczenie listu wynosi 15 zł, podczas gdy za wykonanie takiej samej czynności z gazetą poczta pobiera zaledwie 20 gr., a więc kwotę daleko niższą od kosztów własnych.

Nie mniejsza jest rola poczty w zakresie reklamy i propagandy przemysłowej i handlowej; poręczając się przewozić i doręczanie za minimalną opłatą prospektów, cenników itp. drukowanych ofert a także próbek oferowanych towarów, zwiększa rzęsę nabywców, a tym samym polepsza wytwórczość.

Omawiając główne kierunki działalności poczty nie można pominąć jej roli w obiegu pieniądza. Poczta nie tylko umożliwia przesłanie efektywnej gotówki



MGR ROMAN FAJLSCH
WICEMINISTER

za pomocą przekazu pocztowego i telegraficznego, ale ponadto inkasuje wierzytelności, pośredniczy w obrocie czekowym i ośrodkowym P. K. O.

Znaczenie tych czynności poczty dla życia społecznego i gospodarczego jest powszechnie znane: możliwości taniego, szybkiego i łatwego przesłania pieniędzy można decydować w życiu prywatnym jednostek, o różnych niezmiennie ważnych dla nich poczynaniach. Pośrednicząc w obrocie z P. K. O. i przyjmując wpłaty oraz dokonując wypłat w obrocie czekowym i ośrodkowym, poczta przyczynia się do gospodarczego i społecznego życia wszystkich krajów, jakie daje ograniczenie obiegu pieniądza oraz gromadzenie kapitałów dla celów produkcji.

Ten pobieżny i niejako w skrócie przegląd telegraficznych ujętych przeglad najważniejszych kierunków działalności poczty i telekomunikacji daje w ogólnych zarysach wyobrażenie, jaka jest rola poczty i telekomunikacji.

Wierzymy, że istniejące jeszcze obecnie niedociągnięcia w sprawności poczty i telekomunikacji będą zanikać w miarę usuwania braków technicznych i zapewnienia w szeregach pracowników nowo wyszkolonymi kadrami, a przede wszystkim w miarę rozbudowy placówek pocztowych i umacniania ich ruchomych ekspozytur, listosnośców wiejskich. Te rozbudowy organizacyjnej odczuje przede wszystkim wieś polska i jej mieszkańcy stając się w znacznym stopniu nie polową ludnością państwa. Oddalona od poczty wsiakutek małego zagęszczenia placówek pocztowych, wieś powstrzymuje się od korzystania z jej usług, ograniczając się do przypadkowych niejako koniecznych, przynajmniej. Stan ten w imię rozwoju kulturalnego, społecznego i gospodarczego wsi, wymaga radykalnej poprawy i dlatego też programem zbliznienia poczty do wsi poprzez masowe organizowanie agencji i punktów pocztowych oraz rozpozyszczenie instytucji listosnośców wiejskich, winien znaleźć w programie przedsięwzięcia Polska Poczta, Telegraf i Telefon jedno z naczelnych miejsc.

Poczta i telekomunikacja są środkami łączności, umożliwiającymi porozumiewanie się na odległość. Jeżeli państwo może porozumiewać do ograniczonymi ludzkością w swoim kraju czesni wykonuje określone funkcje, to w organizmie państwowym poczta i telekomunikacja spełnia rolę systemu nerwowego: dociera do wszystkich jego części, wchodzi się ze wszystkimi jego funkcjami, umożliwia lub co najmniej ułatwia wywołanie tych funkcji.

Tanność, szybkość, regularność i obfitych zasięg oraz najwspanialsza sieć krajowa i zagraniczna, docierająca do jego wszystkich i rozprowadzająca. Opłata posługuje się list lub kartką pocztową jest tak niska, że dla każdego najniższego uposażonego nie stanowi poważniejszego wydatku, nowego wpływ na ogólny rozwój się w korzystaniu z poczty; telegram, telefon i radio dają nieograniczone możliwości, możliwość w stosunkach ludzkich; siła głosowa gęstej sieci placówek pocztowych - telekomunikacyjnych do podjęcia podmiotowości w przesyłaniu wiadomości zapewnia wywołanie, a wywołanie zdolności ludzkości wszystkich państw w wyrażeniu własnej wolności politycznej - telekomunikacyjnej sprawi, że dla jej formuły ludzkości granice polityczne, różnice kulturowe, różnice id. nie będą już. Komunikacja światowa Związku Powszechnego, będąca podstawą dla wzajemnego przesyłania listów między państwami jest umową międzynarodową, obejmującą bodziec zapewnienia liczb państw.

Znaczenie poczty i telekomunikacji można ocenić najlepiej na

podstawie jej działalności. Działalność ta obejmuje różnorodne czynności, z których na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie pośrednictwo w przesyłaniu wiadomości.

Jak wielką wartość może mieć list, telegram czy rozmowa telefoniczna dowodzi nam wszyscy sprawcy list informacja nam o odwołaniu bliskich nam osób, o ich powodzeniu, zmianach, trybie życia, o smutkach i radościach; z listu dowiadujemy się o zbliżeniu, uroczystościach rodzinnych, wydarzeniach historycznych, w których bliscy udział; planuje życzenia i podziękowania, podziękowania itp. formy swobodne, łatwe są dla nas miłym wyrazem uczuć, serdecznego zmartwienia, dowodem miłości itp.

List umożliwia nam przysłać z pomocą bliskim osobom, zmartwienie ich lub zmartwienie przetrzymywanie różnych wydarzeń życiowych; list sprawia, że czujemy się bliżej pozostałości, że można oddziaływać pozytywnie w kierunku ze swymi krewnymi.

Nie mniejsza rolę odgrywa list w życiu domowym i społecznym: w życiu domowym pozwala na wywołanie ogółu miłości, zapewnienie się tym samym przedmiotem badań; w stosunkach gospodarczych ułatwia wywołanie dowodów, dostarczając informacji o cenach, wytwórczości, zapotrzebowaniu itp.

O znaczeniu poczty dla administracji państwowej jako środka technicznego, umożliwiającego porównanie nakazów władz centralnych do władz lokalnych i

Czy chcesz zostać

TELEFONISTĄ

Opinia społeczna nie docenia pracy pocztowców.

Dla obywateli większość pracy to sprawa dla przyjęcia i doręczenia listu, paczki, pieniędzy czy obsługi połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Cóż może być prostszego od tego rodzaju czynności?

Gdyby przeciętnemu obywatelowi powiedzieć, że skromna agencja pocztowa spełnia nie tylko czynności służby pocztowej, ale ponadto czynności bankowe, niektóre czynności prawne, spełniane przez notariusza, dalej niektóre czynności przedsiębiorstwa, ułatwiające sprzedaż itp. byłby zdumiony. Jeżeliby bardziej byłby zdumiony, gdyby odbył wędrowkę razem z paczką, czy przesyłem i, starając się wykonać w celowość postępowania poczty, obserwował manipulację, jakim te przedmioty są poddawane na odcinku nadawcy — adresata.

Gdyby wrócić ten ktoś zorientował się jak wiele przesyła nie tylko pocztowych, ale i innych dziedzin np. z prawa administracyjnego, weterynaryjnego, karnego, karno-skarbowego itp. ma zastosowanie w pracy pocztowej, niewątpliwie nabrałby większego, co respektu dla tej pracy i uznał ją za zawód, wymagający specjalnego i starannego przygotowania.

Szczególnie praca w dziale służby telekomunikacyjnej wymaga obecnie wyższego poziomu naukowego i zawodowego. Wojna bowiem znacznie przyspieszyła postęp wiedzy w dziedzinie telekomunikacji.

Fizykawcy np. rozwój dalekopisów, niemający precedensu w historii aparatów telegraficznych, wywarł praktycznie wszystkie inne przed wojną stosowane typy aparatów.

W dziedzinie telefonii nastąpiła automatyzacja, nie tylko sieci okręgowych, lecz i międzymiastowych, a nawet międzynarodowych. Nowe zupełnie możliwości powstały również w radiokomunikacji i telewizji.

Aby sprostać tym zadaniom, musi się uzupełnić przesłannych szkół pracowników poczty i telekomunikacji świeżymi elementami oraz musi się podnieść ich kwalifikacje zawodowe — leży to w interesie Państwa i społeczeństwa.

Zawodowym szkolnictwem kieruje centralnie Główny Urząd Pocztowy-Telekomunikacyjny.

Akcie szkolnictwa prowadzi się przez: organizację

a) kursów zawodowych i dokształcających dla zatrudnionych lub personalistów, gimnazjów i liceów telekomunikacyjnych; 22 miesięcznych kursów telekomunikacyjnych i 10 miesięcznych kursów pocztowo-telekomunikacyjnych;

b) wydawanie podręczników i skryptów z zakresu służby pocztowo-telekomunikacyjnej oraz miesięcznika „PRZegląd POCZTOWY” dla podniesienia poziomu wiedzy zawodowej ogółu pracowników;

c) skierowywanie pracowników na studia politechniczne.

Obecnie Poczta zatrudnia ponad 50.000 pracowników i stale potrzebuje nowych sił do pracy. Zapotrzebowanie to powstaje bądź na skutek rozwoju przedsiębiorstwa, bądź też na skutek ubytku na turalnie.

Wysokość rocznego zapotrzebowania wynosi około

Nadto są jeszcze zapotrzebowania na agentów pocztowych i na kierowników pośrednictw, do samodzielnego prowadzenia małych placówek pocztowych, zwanych agencjami lub pośrednictwami pocztowymi.

W takim stanie młodzież zdrowa fizycznie i moralnie jest bardzo pożądanym nabytkiem na uzupełnienie reszty pracowników Poczty Telegraficznej i Telefonii i drwi do tego zawodu stoją dla niej otworem. W zależności od przygotowania można zaliczyć o przyjęcie do pracy, czy to w charakterze pracowników fizycznych (pocztymont, listonosze, wiewielu), czy też pracowników umysłowych, bądź też na stanowiska telefonistek, radiotelegrafistów, monterów, mechaników i techników telekomunikacyjnych.

Każdy z kandydatów do pracy na Poczcie musi odpowiadać przede wszystkim następującym warunkom:

1. Wiek od 18 do 30 lat; 2. Obywatelstwo polskie; 3. Niezależna przeszłość; 4. Dobre zdrowie; 5. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz 6. Odpowiednie wykształcenie.

Nieistotnie od tego kandydat na pracowników fizycznych musi posiadać wykształcenie z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, a na monterów ukończoną 7 klasową szkołę powszechną lub niższego typu szkoły zawodowej techniczną, elektryczną, czy mechaniczną.

Kandydat na stanowiska pracowników umysłowych przynajmniej wykształcenie z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego, bądź zawodowego, lub też małą maturę i świadectwo ukończenia 10 miesięcznego kursu pocztowo-telekomunikacyjnego przy liceum administracyjnym w Krakowie, przy liceum handlowym w Rzeszowie lub przy miejskim liceum handlowym i administracyjnym w Poznaniu. Kursy te są korekcyjne.

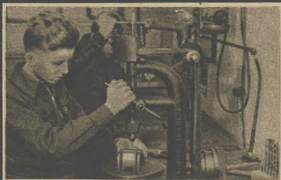
Kandydat na mechaników telekomunikacyjnych musi mieć ukożone gimnazjum telekomunikacyjne, a kandydat na techników telekomunikacyjnych — liceum telekomunikacyjne, bądź 22 miesięczny kurs telekomunikacyjny.

Na 10 miesięczne kursy pocztowo-telekomunikacyjne w Krakowie, Rzeszowie i Poznaniu są przyjmowani kandydaci, którzy mają co najmniej 17 lat i ukożone gimnazjum — małą maturę.

Zdolni, a mniej zamożni mogą w czasie studiów korzystać ze stypendium. Absolwenci tych kursów mają zapewnione przyjęcie do pracy pocztowej w charakterze asystentów pocztowych, z - - - - - traktowani na równi z kandydatami, posiadającymi wykształcenie licealne.

(Dokończenie na str. 2)

ICH SZKOLI SIĘ NOWE KADRY PRACOWNIKÓW POCZTY



Wiercenie otworów w zaciskach linowych na wiertarkach elektrycznych, (1 klasa gimn.)



Sprawdzanie wymiarów wytłoczonego wałka, (2 klasa gimn.)



Wiązanie drutu telefonicznego na izolatorach, (3 klasa gimn.)



Badanie kondensatorów i lamp radiowych, 22 mies. kursa radiotechnicznego



Sprawdzanie wybieraka skokowo-obrotowego, (2 klasa licealna)



Regulowanie dalekopisów, (3 klasa licealna)



Regulowanie łącznicy automatycznej Selme, (2 klasa licealna)



Badanie silników elektrycznych, (22 mies. kursa teletechnicznego)



Uruchomienie maszyny elektrycznej, (klasa licealna)



Badanie rezonansu prądów, (klasa licealna)

EMIL ZEGADKOWICZ
*Świat
przez*
OKIENKO

Cóż więc? Zdecydujesz się? Zanim się zdecydujesz, posłuchaj historii o dwóch chłopcach, Zdzisławie Braunie i Zbigniewie Szabuni. Oni też się w pewnej, przełomowej dla nich chwili, zdecydowali.

★ ★ ★



Listonosz Walenty Jazgubek jest postacią znaną nie tylko dorosłym ale i dzieciom Leśnej Kąpy i wszystkich wiosek w promieniu 5 kilometrów. Od dziesięciu lat nieustrudzenie schodzi swój rejon, roznosząc listy i gazety. Tyle o nim wiedział każdy, tyle wiedziałem i ja.

— Dzień dobry, panie Jarzabek — rzekłem.
— Dzień dobry — odparł, nie przerywając wyciągania ze swej torby różnych kartek, które jak się potem dowiedziałem były zawiadomieniami o nadejściu przesyłek.

parł - pogoda, że psa
z domu nie wypędzić, a
człowiek zmien
musi swój rejon obejść,
a to przeleźć ze trzy-
dziestę kilometrów z
ogonem; dobrze, że
choć mam te peleryny
gumową; w zeszłym ro-
ku było gorzej, bo i te-
go nie było. Jak przy-
jechał rowerzy, to od
"Rolnika", to będzie
lżej, bo co na rowerze,

— Jak to — zdziwiłem się — i pieniądze i pacz-

— A tak — odparł — paczki do 1 kg, przeka-
zy pieniężne do 3.000 zł,
tak zresztą wszyscy li-
stosząże wiejszy.
— No, a co z paczka-
mi cięższymi? — pytam
dalej.

— O takich paczkach, również o przekazach ponad 3.000 zł zawiadamiam adresatów, którzy muszą się osobiście zgłosić po odbiór przesyłek

do urzędu.
Lukonosz Jarząbek o-
żywił się:
— Jeśli pana tak inte-
resuje moja praca —
rzekł — to muszę jesz-
cze dodać, że sprzedaję
także znaczki i kartki
pocztowe, blankiety na
paczki i na przekazy i
jeszcze jedno: inkasuje
weksle, a nawet w ra-
zie potrzeby protestuję.
— No, to rzeczywiście
pracy dużo — rzekłem
— a przy tym urozmaice-
nie, ale za to jaka wy-
goda dla rolników, któ-

Zamilkłem na chwilę, zastanawiając się nad ciężką pracą takich Jastrzębków - a chcąc tuż

czekaw, a więc zwrócić uwagę mojego współrozmówcy na jej jaśniejsze strony odezwałem się znów:

— Tak, ale tylko po-
czątek jest trudny: w
miarę doręczania torba
się opróżnia, to i kłej
doręczać, właśnie wie-
dy, gdy się jest już
niedo znaczącym.

Niespodziewanie Ja-
rząbek żywo zaprote-
stował:

— Nie zawsze — rzekł
— nie zawsze, często
jest wręcz odwrotnie;
im bliżej końca służby:

— Jak to, czy to możliwe? — zapytałem niepewnie. — A tak — powiedział

— bo ja nie tylko doręczam ale również przyjmuję przesyłki zupełnie tak samo, jak urząd pocztowy: listy zwykłe i polecone, paczki i przekazy, oczywiście paczki do 1 kg a przekazy do 3.000 zł. Więc jeżeli pa drodzo, w czasie doręczania, nadadzą u mnie takich przesyłek, nadaję, to

— Ach tak, teraz rozumiem — przerwałem mu — jeśli dużo nadszła, to jest co dzwigać i w powrotnej drodze.

Na chwilę rozmowa uciekła. Jarząbek wyjrzał przez okno. Niebo było ołowiane, deszcz padał, tylko wiatr jakby trochę osłabił. Widząc, że Jarząbek zapina pelerynę szykując się do wyjścia zagadnąłem je-

— Co, już w drogę na taką niepogodę, nie lepiej to poczekać aż trochę mniej będzie padać?

— Muszę się śpieszyć — odparł — dziś 15-ty, a to ostatni dzień przyjmowania wpłat na prenumeratę gazet, muszę

Ponad 4.000 listonoszów w nie wsie i osiedla w ca...



się zgłosić jeszcze do
17-tu swoich prenume-
ratorów.
Spójrzałem pytająco.

— Tak, tak — rzekł —
którzy u mnie pręnume-
rują dzienniki i tygod.

ni. Po co mają cho-
dzić do urzędu poczo-
wego albo pisać do ad-
ministracji czasopism,
zajmować się przesyła-
niem pieniędzy za pre-
numeratę, kiedy ja to
wszystko załatwiam. Wy-
starczy wpłacić do
mnie ręk kwotę prenu-
meraty i powiedzieć, że
jakie to czasopismo i na
jaki miesiąc, a reszta
należy do mnie; od
należyczego świadcze-
nia.

— No, jeżeli tak, to zaczynajcie! — rzekł, podając mu rękę na pożegnanie.

Listonosz Jarzabek sprawdził, czy torba dobrze zamknięta, poprawił pelerinę i energicznie krokem opisał zbędną sotyza. Patrzyłem przez okno jak w młot oddziały siviwe, jak sżybko oziapiała się mgła listopadowej. Pomyślałem jak użyteczna jest ta niepozorna postać: ciężka swą pracą oszczędza innym wiele wysiłków i kłopotów.

ejskich obchodzi codzien-
m kraju roznosząc prze-



Ostatnie przedimierne dzieło Emila Legadłowicza „*Martwe morze — Pamiętnik Jana w Oleju Żydlu*” jest powieścią o przygodach i zapamiętanych przedwie-
nego pocziarza. Przed sądem przysię-
głych odczytują pamiętnik owego Żydlu,
oskarżonego o polityczne przestępstwo
Oto początek drugiego rozdziału pamięt-
nika:

„Jestem człowiekiem bez jakiegokolwiek znaczenia, takie stworzenie, z zawodu, do usług, pocziarz; na emeryturze; pocziarz na emeryturze to nie jest los, prawda? ale nie narzekam: cóż by mi zresztą pomogło

Ciekaw jestem wciąż świata, którego, prawdę mówiąc, nie zobaczylem jeszcze dokładnie i zapewne nie zobaczę — bo i skądże? — dwadzieścia pięć lat temu na jednym miejscu, w miasteczku, owzem, mniemam, ale małym — za małym na „Świat” — osiem tysięcy mieszkańców — tyle, że za owymczasem, za lawastem, sądzę kosztaram, i szpitali, festi, i kociółci, gimnazjum, a jakże, też festi; i areszty, bo są. Ale, wracam do tego zobaczylem, i — jakże miałem go zobaczyć, proszę was, takte otkienko niewielepi, przy którym dwadzieścia pięć lat przesiedziałem; znać, szóstym, i — w owymczasem latów do skrytek, listy polocy, coeszyll rekomendowane, ekspresowe, posie restantie, pociąg, fakie, owkim, i tak dalej; i szedł wiec sie i szafetwie tylko do połowy i to nawet nie — głowy i kawesek pierśi, a głowy żrdów przeważnie, i szedł w owymczasem obramieniem, chyba, że dzieci, wiedzy tak; natomiast ręceł no bo podziła, oberbiąza — to te ręce wiać widieć od domów i szedł w owymczasem w południe, od trzejceł po północni do żozteł wieczorem; dziać się mówił od piętnasteł do osiemnasteł.

Najlepiej też ze wszystkich znam ludzię tego rodzaju, prawie duże i grube, niegłupie, a więc, tych jest najwięcej. Trzaspę się, zdenerwowane; czasem zdarzyła się jedna kobieta rąka, wąska, wymianikrowana - pachniesz - przeważnie taka po prostu restant - przed słuszką, „amor” lub też inaczej; wtedy mi zawsze coś wypadło, ołówek, list, z tych motów rąk, no bo i ja mam ręce.

Jakiś mądry, uczony człowiek mi, jakich nie ma, powiedział, że nazywają dr. prof. psycholog - dużo mogłoby wyczytać z tych tysięcy, co mówię dziesiątków, setek tysięcy rąk, wyczytać i wykombinować.

Nie, nie myślę się; zrobiłem sobie taki maty obrachunek, na boku, na osobnym papierze, na podszewce starej koperty: otóż licząc średnio sto rąk dziennie to rocznie jest z grubsza trzydzieści tysięcy, a przez dwadzieścia pięć lat siedemset pięćdziesiąt tysięcy rąk, no niektóre się powtarzają, ale zawsze to liczba pokazuje.

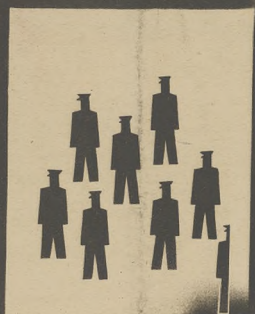
Sam nie potrafiłem wiele wyczytać z rąk przesuwających się przez prostokąt mojego okienka, aby zniknąć poza jego ramami — chyba to, że brudne i spracowane są jego ludzkie

Niby to zajęcie wypełniające mi ćwierć wieku życia nie było trudne — a jednak wymęczyło bardzo. Czło-
wiek z takiego okienka robi się ogłu-
szony.

plaly i apatyczny; niczego się już nie chce, gdy z tego urzędowania wyjdzie, nic go nie interesuje, nie nie chce, pragnienia zagubiły się pod sterami obcych listów.

Ja, który mam ciekawość do różnych rzeczy, jeszcze sobie tam czasem przeczytałem jakąś książeczkę albo gazetę — ale koledzy moi, to nawet do tego gustu nie mieli przez długie lata; nie mieli; i nie dzwiele się; wiem, znam: — jedno słowo:

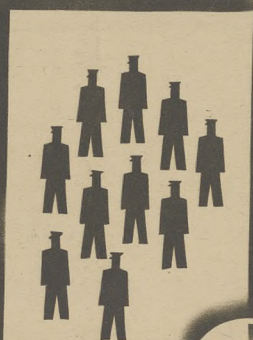
WZROST ZATRUDNIENIA PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH



1945

37

TYSIĘCY



1947

50

TYSIĘCY



WZROST PLACÓWEK

POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNYCH

166
MILIONÓW

486
MILIONÓW

692
MILIONÓW



1945

1946

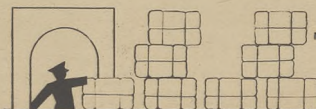
1947

NADANO I PRZEWIEZIONO PACZEK



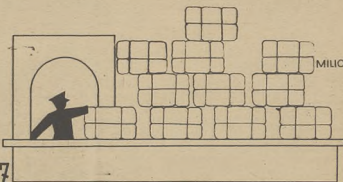
1945

836
TYSIĄCE



1946

7
MILIONÓW

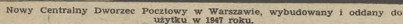


1947

9
MILIONÓW

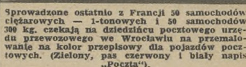
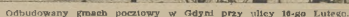
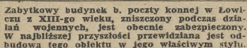
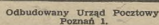
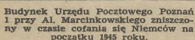
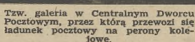
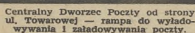
NADANO I DORECZONO LISTÓW

Hasło w codziennej pracy i odbudowie



ROKONCZENE

W trakcie budowy lub na ukończe-
niu znajdują się: budynek przy Pla-
cu Małachowskiego w Warszawie
przeznaczony na siedzibę dla Min.



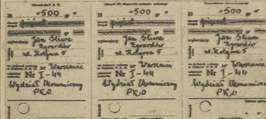
KĄŻDY URZĄD POCZTOWY JEST SKŁADNICA P. K. O.



Nr 046801

KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA

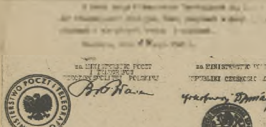
Króć nie ma starej, pocztowej książeczki oszczędnościowej, która niejednokrotnie ratowała w biedzie! Ta książeczka to prawdziwy przyjaciel w potrzebie, na urlopie, na wycieczce, czy w obcym mieście. Posiadacz książeczki nie obawia się, że zrujnuje się, lub że mu ktoś wykradzie. A ponadto oszczędnościową posiadaczowi niekiedy „dopłaca” pewna suma tytułem procentów. W ten sposób ma zawsze więcej pieniędzy, niż ich dostał!



Nie wszyscy natomiast wiedzą, że takim oto blankietem w sposób prosty i wygodny, wpłać może wszystkie należności na rachunki czekowe P. K. O. (Kasyno, bank, itp.), jak i tymi dotychczas wziętymi od siebie, np. na zakup biletów, czy na opłacenie czynszu. Posiadacz książeczki może także wpłać na rachunek pocztowy, co jest bardzo wygodne. Książeczka ta jest w każdym urzędzie pocztowym, a nawet każdy urząd pocztowy, chętnie udzieli wszelkich wyjaśnień w tym względzie.

POCZTA ZAWIERA UMOWY ZAGRANICZNE

W celu polepszenia warunków wymiany pocztowo-telegraficznej, zawarte są na terenie polskiej odnośne umowy pomiędzy poszczególnymi Zarządami Pocztywymi. Polska podpisała już dwie takie umowy z dwoma najblizszymi sąsiadami: z S. R. i Czechosłowacją.



Oto reprodukcja dokumentu umowy polsko-czeskiej z pieczętami i podpisami pełnomocników.

POCZTOWCY SWOIM DZIECIOM



W wesołych humorach wyjeżdżali dzieci z Poznania na kolonie. Kierownik transportu obawiał się, że w decydującym momencie, na dachu autobusu. Jak widać, nie nawalił.



Kolonie dysponowały własnym źródłem lokomocji, który efektownie pokazany jest na zdjęciu. Parowóz dymią przebiegał i ciekawie smękał wagonów, które zamiatł kół mają... sprawne nóżki.



Nóżki nie tylko zastępowały koła: były używane także do celów ściśle z nóżkami związanych. Z taką werwą i zapamiętaniem kujawki można jedynie w czasie szczególnych wakacji.

Ponad 1000 dzieci pracowników pocztowych spędziło wakacje w roku ub. na kwaterek letnich w Brontanowie (Szczecin), Staszowie (Kra-ków), Wile (Lubelskie), Świdwie i Radom (Warszawskie) i innych miejscowościach. Jak bezdroża i przelotne spotkania dzieci oraz na kolonach, wakacji zamieszkała zderza.

A PO PRACY WYPOCZYNEK WSZYSCY NA WZASY!

Kto pracuje, musi też wypoczywać i nabierać siły do dalszej pracy. Gdy przed wojną tylko lepiej sytuowani pracownicy mogli w czasie urlopu po-zwolić sobie na wyjazd, najczęściej tylko w okolicę podmiejską, dziś dzięki instytucji szersze, sytuacja zmieniła się zupełnie. Najbardziej okolicie o najdłuższym okresie i źródłach wód leczniczych, terenach nadzwyczajnie cennej pracy organizmy, czekają na pracowników. Oryginalne wakacje, jak widać, zajmują się Związki Zawodowe w oparciu o Fundusz Wczasów, finansujących w znacznej części te imprezy. Związek Zaw. P. R. również wykonał dotychczas w tym kierunku. 35 domów wypoczynkowych w kuracjach i sanatoriach malowniczych, miejscowościach Dolnego Śląska jak Polanica Zdrój, Szklarska Poręba, Karpacz, Jaworina i inne, w dawnych ustronniach Krycia i Naki-ców, w Zakopanem i wreszcie nad Bałtykiem w Ustce i Mielnie - to domki, którym może się pochwalić. Około 1000 pracowników, czyli 10% zrzeszonych w Związku, nabrało w roku urlopu siły i chęci do pracy, spędzając swoje urlopy w domach wypoczynkowych.



W uroczym sążku Ziemi Kłajskiej, w Polsce. Zdroju biele z daleka okazywały „Pocztowców”



U stóp Giewontu, w stylowych willach zakopan-skich, na Cyrli miesi się Dom Wypoczynkowy i ośrodek sportów zimowych Zw. Pocztcwów.

SPORT U POCZTOWCÓW

Dwadzieścia cztery kluby sportowe, rozrzucone po całym terenie kraju, w których zapisało się około 1000 młodych pocztowców i telegrafików, wysła-ły swe reprezentacje na coroczne Igrzyska pocztowe, na których zespoły z całej Polski wiodła wiodła w sprawności. Pierwsze Igrzyska odbyły się w Rydzynie, drugie w Krakowie, a trzecie w Szczecinie. W lutym 1947 r. zostały zorganizowa-

wane Igrzyska zimowe w Zakopanem, a w roku 1948 przewidziano się, poświęcić zorganizowanie Igrzysk zimowych, tym razem w Karpaczu. Członkowie pocztowych klubów sportowych biorą udział w zawodach ogólnokrajowych, oddając i na tym poziomie sukcesy.

Związek posiada 4 Stadioy sportowe w Szczecinie, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie. Specjalną opieką otoczony jest sport na Zimach Odryka-ruch. W Warszawie odbywają się kosztowne 35 mił stożek zainicjowana wakacje działają wolontari- przystań nad Wiłką, która będzie ośrodkiem sportów wodnych, lekkoatletycznych i gier ruchomych.



Sympatyczne członkowie Zw. Pocztcwów doskonale wykorzystują sezon zimowy dla organizowania Igrzysk narciarskich w Zakopanem. Podobno nawet nie boją się zjechać z samego Kasprowego.



Miejscowe starają się nie pozostawiać za sobą. Oto przedstawiciel pici brydla, Kolarz Rzeźnik, który w wyjeździe na 100 km odebrał milijonem puchar Komendanta M. O. m. st. Warszawy.

WYDAWNICTWA POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE

Przeszkolenie w gimnazjach, liceach, czy na kursach poczt.-telek. nie wystarczy pracownik pocztowy. Pogłębianie wiedzy fachowej i społeczne wychowanie pracowników musi postępować stale.

Jednym z narzędzi używanych w tym celu jest praca. Oprócz wydawnictw urzędowych, Dziennik Taryf pocztowo-telek. i Dziennik Urzędowy Min. Pocz. i Telegrafów, w których publikowane są oficjalne zarządzenia, o-rak podległych z za-kreślu Poczty i Telekomunikacji, Zarząd Pocztywy wydaje miesięcznik Przegląd Pocztywy, Przegląd Telekomunikacji, Wiadomości Telekomunikacyjne i Kwartalnik Telekomunikacyjny.

Zapędzenia społeczno-zawodowe oraz kulturalno-owistowe znajdują swoje miejsce w miesięczniku „Pocista”, wydawanym przez Związek Zaw. Prac-wców Poczty i Telekomunikacji.

POCZTA WYDAJE DOWODY TOŻSAMOŚCI

Przy wydawaniu prze-tych, warietylowych, paczek względnie przy wypłacie przelewu pocztowego władze pocztowe są zmuszone za niejednokrotnie wyplagowa-ć odbiorcę przesyłki, zwłaszcza gdy jest on pocztowiec. Takie stwierdzenie tożsamości napotykało się na dość duże trudności. Pragnąc ułatwić, jak najszerzemu ogółowi korzystanie z usług pocztowych, od kilku miesięcy władze pocztowe wydają tzw. pocztowe karty tożsamości, które są dokumentami legitymacyjnymi w stosunkach z pocztą.

Przy wydawaniu prze-tych, warietylowych, paczek względnie przy wypłacie przelewu pocztowego władze pocztowe są zmuszone za niejednokrotnie wyplagowa-ć odbiorcę przesyłki, zwłaszcza gdy jest on pocztowiec. Takie stwierdzenie tożsamości napotykało się na dość duże trudności. Pragnąc ułatwić, jak najszerzemu ogółowi korzystanie z usług pocztowych, od kilku miesięcy władze pocztowe wydają tzw. pocztowe karty tożsamości, które są dokumentami legitymacyjnymi w stosunkach z pocztą.

Pocztowa karta tożsamości ważna jest przez okres 3 lat, licząc od daty jej wydania.

Przy wydawaniu prze-tych, warietylowych, paczek względnie przy wypłacie przelewu pocztowego władze pocztowe są zmuszone za niejednokrotnie wyplagowa-ć odbiorcę przesyłki, zwłaszcza gdy jest on pocztowiec. Takie stwierdzenie tożsamości napotykało się na dość duże trudności. Pragnąc ułatwić, jak najszerzemu ogółowi korzystanie z usług pocztowych, od kilku miesięcy władze pocztowe wydają tzw. pocztowe karty tożsamości, które są dokumentami legitymacyjnymi w stosunkach z pocztą.

FILATELISTYKA

Oddając do użytku pierwszy znaczek pocztowy, nie przypuszczano, że ten mały obrazek wywoła tak duże zainteresowanie w społeczeństwie całego świata. Kolebką znacznika jest Anglia która w roku 1840 wydała pierw-

szedziną. Już w początkach, dr E. Gray, dyrektor brytyjskiego Muzeum Narodowego, zwracał uwagę, że nie należy niedoceniać wiadomości, które zdobywa się przy zbieraniu znaczków pocztowych i szczerze wyraził się, że należąca ułożony zbiór jest przeglądem historii i kultury.

W miarę wzrastania ilości znaczków pocztowych, zbieranie nabiera charakteru specjalnej wiedzy, która wyrażana i opisywana znajduje w różnych katalogach, pismach i broszurkach. Pierwszy katalog znaczków był bardzo skromny, bo zawierał zaledwie 10 stron, dzisiejsze katalogi *nie* mają już na poszczególne tomy, albowiem obfitość opisów nie daje się pomieścić w pojedynczych egzemplarzach, praktycznych do używania. Wiedza filatelistyczna stała się bardzo obszerną i zebrana jest w takiej ilości różnych czasopism i wydawnictw, że ogólna ich ilość tworzy bardzo poważną bibliotekę o wielu tysiącach tomów.

Dzięki pojawianiu się literatury filatelistycznej zbieranie znaczków nabiera stopniowo nowych form i jak początkowo zbiory obejmowały cały świat, późniejsze rozpoczęcie ograniczenie do pojedynczych tylko państw, a z czasem do wybranych tylko tematów lub pojedynczych wartości.

Stale badania znaczków wykazały, że dwa na pozór identyczne znaczki są rzeczywiście odmienne i czasami w wartości swojej posiadają ogromną różnicę. Odmiany w znaczkach powoduje ich wykonanie i materiały użyte do wykonania jak rodzaj papieru, guma do naklejania znaczka, farba zaskodzona lub mieszanina do doboru koloru znaczka, zapobieganie i wiele innych czynników doprowadziło do tego, że dziś z niektórych pojedynczych znaczków można ułożyć bardzo obszerny i ciekawy zbiór.

Szczególną uwagę zwrócić należy na znaczki dobroczynne, które również są tematem wielu zbiorów. Na znaczkach tych zamieszczona jest dopłata, czasem dość wysoka ale tylko w stosunku niskich opłat



a

b

ze dwa znaczki 1 i 2 penny z podobizną królowej Wiktorii, pierwszy w kolorze czarnym, drugi w kolorze niebieskim.

Ta forma opłaty korespondencji przyjęła się szybko w całym świecie i dziś trudno sobie wyobrazić, aby znaczek został poznaczony i zastąpiony innym symbolem opłaty. W czasie swego istnienia znaczek rozszerzył swoją rolę i doszedł do tego, że obecnie spełnia szeroko reklamę wszystkich przejawów życia w poszczególnych państwach całego świata.

Nie też dziwnego, że ludzie — skłonni do gromadzenia, kolekcjonowania różnych rzeczy — zaczęli zbierać również znaczki pocztowe. Pierwsze kroki w zbieraniu stawiano w Anglii w formie sportu, bez planu i systemu, może dlatego, że początkowo nie było zbyt wiele znaczków do zbierania, a jednego znaczka w różnych odmianach jeszcze nie zbierano. Nie mniej jednak zbieranie wszczęło się i rozpoczęło swój zwycięski pochód przez cały świat.

Z czasem zaczęto szukać nazwy dla tego kolekcjonerstwa i przyjęto od greckich słów: philos i atelos oznaczając „filatelia” lub „filatelistyka”, co oznacza: przyjaźń, zamilo-



pocztowych, jednak uwzględniając cele, którym służą, zasługują na pełne poparcie. Popularne znaczki dobroczynne posiadają dopłaty na takie cele jak: P. C. K., pomoc zimowa na oświatę itp.

Wielekrotnie wyrażano się, że zbiory znaczkowe są księgami mądrości. Nie więc dziwnego że znajdowały tytu amatorów z różnych sfer społeczeństwa od najbardziej zamożnych do najuboższych, od zwykłych ludzi pracy do najpoważniejszych osobistości w kraju.

Zbiory prócz dowodu zamiłowania posiadają jeszcze wartość, która stopniowo z roku na rok wzrasta, a niektóre znaczki osiągają nawet w krótkim czasie bardzo poważną wartość. W naszych znaczkach jest również wiele, które doszły do wyższych wartości jak np. pierwsza seria 25 gr Traugott, 50 gr Kościuszko i 1 zł Dąbrowski posiadają dziś cenę nabywców około 1500 zł. Zbieranie więc jest również dobrą lokatą oszczędności, jak zresztą wszelkie zbiory z innych dziedzin kolekcjonerstwa.

Znaczki pocztowe posiadają różne wartości i różnorodną użyteczność. Do najpopularniejszych należą znaczki obiegowe do opłaty korespondencji i ubocznych opłat pocztowych jak polecenie, express, pobranie itp. Do opłaty korespondencji urzędów i władz państwowych używane są znaczki tzw. „urzędowe” posiadały znaczki lotnicze i dopłaty, a niektóre państwa wydają też specjalne znaczki do opłat telegraficznych, do opłat paczek itp. Ostatnie polskie znaczki obiegowe wydane zostały w 4 wartościach w serii nazwanej „Świat Pastry”, które przedstawiają hutnika, rolnika, rybaka i górnika. Znaczki po 5 zł w kolorze brązowym, po 10 zł w kolorze zielonym i 20 zł w kolorze czarnym wykonane zostały według projektu artysty Stef. Zechowńskiego, natomiast znaczek 15 zł w kolorze granatowym według projektu art. mal. Mieczysława Wątonskiego.

Najpoważniejsze i najobszerniejsze zbiory znajdują się w Muzeum Pocztowych. Również Muzeum warszawskie, po zniszczeniach wojennych, uzupełnia swe zbiory i udostępnia je dla wszystkich do zwiedzania. Muzeum Poczty i Telekomunikacji mieści się w budynku Urzędu Telekomunikacyjnego, wejście od ulicy Wł. Barbary 2 i otwarte jest w każdą niedzielę od godz. 13 do 14. — Wejście do Muzeum jest bezpłatne.



wanie do znaczka. Nazwa ta stała się międzynarodową, jakkolwiek we Francji używa się bardzo często słowa „Trembologie” (znacznikownictwo) mimo, że wyznaczało słowa „filatelia” był zbieracz znaczków. Również sposób i forma zbierania nie pozostały martwą



Przeglądając większe ilości znaczków widzimy na nich różne tematy, które można podzielić na poszczególne grupy. Widać więc na nich herby, portrety, narody, naturę, fragmenty historyczne, dzieła sztuki, przemyśły, handel, produkty krajowe, sport.

POCZTA na usługach prasy

Z pewnością nie wszyscy zdają sobie sprawę, ile zorganizowanych wysiłków, jak wiele skomplikowanych wynalazków współdziała harmonijnie nad wydaniem każdego numeru „Świata Młodych”.

Prasa, a więc i nasz tygodnik wykorzystuje w tym celu najwybitniejsze talenty literackie, najnowsze zdobycze techniki, najszybsze środki komunikacyjne, aby podać w słowie i ilustracji interesujące informacje, utrzymane na odpowiednim poziomie i aby dotrzeć z nimi jak najszybciej do czytelników.

Nieocenione usługi w zakresie zbierania informacji i rozprowadzania pism świadczy prasa pocztą i telekomunikacją, oddając swoje urządzenia na usługi prasy.

A oto najważniejsze z nich:



Potężne maszyny antenowe radiotelegraficznego centrum odbiorczego w Grodzisku pod Warszawą. Tu są odbierane wiadomości niemal z całego świata.



Dalekopis pracuje. Nadawany właśnie depeszą do Pragi Czeskiej.

Dalekopisy. T.j. aparaty telegraficzne za pomocą których przekazywane wiadomości otrzymuje odbiorca wypisane na taśmie czcionkami maszynowy do pisania. Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wydzierżawia tego rodzaju aparaty agencjom prasowym i nie-

k którym redakcjom do wyłącznego użytku ewentualnie tylko na godzinę z góry określone, dzięki czemu prasa niezależna jest od nasilenia ruchu telegraficznego i może we właściwym czasie uzyskać potrzebny materiał informacyjny.



Obsługa pomiarowa i stacji wzmacniakowej na centrali międzymiastowej dnia i noc czuwa nad kablami telefonicznymi łączącymi najodleglejsze miasta i kraje.

Telefoniczne linie międzymiastowe oddane przez przedsiębiorstwo państwowe P.P.T.T. do wyłącznego użytku prasy służą temu samemu celowi. Agencje prasowe i niektóre czasopisma, dzierżawiąc tego rodzaju linie, mają zapewniony stały kontakt ze swymi korespondentami w większych ośrodkach, bez udziału telefonicznych central miejskich i międzymiastowych; przez pokreślenie korbką induktora z aparatu telefonicznego u siebie zainstalowanego korespondent z odległego miasta wywołuje pracownika z agencji prasowej lub redakcji i komunikuje mu największe wiadomości.



Listy dworcowe spełniają doniosłą rolę w bezminowym przesyłaniu wiadomości.

Listy dworcowe zapewniają tanie i regularne przesyłanie komunikatów prasowych. Listy te nadawane na dworcach kolejowym tuż przed odejściem pociągu,

przewożone są określonym numerem pociągu i odbierane również na dworcu przez wysłanników redakcji.

Dzięki wydzielaniu listów dworcowych od innych przesyłek, ze strony poczty nie ma najmniejszego opóźnienia w dostarczaniu ich adresatowi.

Taniósł tego sposobu przesyłania wiadomości umożliwił prasie korzystanie z niego w najszerszym zakresie nawet z najmniejszych miejscowości, z których korzystanie z telefonu lub telegrafu byłoby nieopłacalne.

Czasopisma jako odrębny rodzaj prze-

sylek poczta przyjmuje, przewozi i dołącza za minimalną opłatą, dzięki czemu koszt transportu prawie wcale nie obciążają ceny sprzedaży wydawnictw. Traktowanie przez pocztę czasopism jako przesyłek pilnych zapewnia prenumeratorem otrzymywanie aktualnych egzemplarzy.

Przez ustalenie niskich stawek opłat za przewóz i doręczenie poczta popiera również reklamę czasopism za pomocą egzemplarzy reklamowych i okazowych, przesyłanych w celu zjednania nowych prenumeratorów.



Radiotelegraf. Radiostacje nadawcze w Boernerowie nadają w określonych godzinach wiadomości prasowe na trzech falach. Wiadomości te są odbierane w Europie, Ameryce Północnej, Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

Biuro operacyjne w Warszawie. Odbieranie telegramów na taśmie za znakami alfabetu Morse'a. Radiotelegrafista musi się spieszyć bo stos taśmy z treścią depesz gromadzi się szybko.

Kelportas czasopism poza miejscem wydawania przez prywatnych sprzedawców przyspieszają dworcowe przesyłki gazetowe, nadawane i odbierane na dworcach kolejowych. Wprost z dworca wędrują gazety do kiosków ulicznych lub są rozsprzedawane przez roznosieli.



Stąd rozchodzą się po całym kraju gazety i czasopisma.

Pośredniczenie w prenumeracie czasopism

Płacówki pocztowe i listonosze więcej przyjmują ogłoszenia na prenumeratę.

Dla zamawiającego odpada potrzeba zasięgania informacji w administracji czasopisma, wysłania zamówienia, przekazania pieniędzy za abonament — wszystkie te czynności załatwia poczta.

Nie też dziwnego, że ten sposób abonowania czasopism jest rozpowszechniony szczególnie wśród mieszkańców wsi, z których wielu naprawdę zrezygnowałoby z otrzymywania gazet, gdyby z tym wiązała się konieczność napisania do administracji czasopisma, listu z zamówieniem i wysłaniem należności za abonament.

W SZYSTKIEGO KOCIU



Echa WIELKIEGO BOHATERSTWA

Ten wstąpił do wojska z szeregiem...
...wielkiego bohaterstwa...
...wielkiego bohaterstwa...

...wielkiego bohaterstwa...
...wielkiego bohaterstwa...
...wielkiego bohaterstwa...

Wówczas...
...wielkiego bohaterstwa...

...wielkiego bohaterstwa...
...wielkiego bohaterstwa...

WENSTOR polskiego socjalizmu

Demokracja bowiem musi do-
prowadzić do socjalizmu.

B. Limanowski.

W zapadzie...
...wielkiego bohaterstwa...

Nestor polskiego ruchu socja-
listycznego...

...wielkiego bohaterstwa...
...wielkiego bohaterstwa...

Mimo ogłoszonej amnestii i po-
wrotu do Warszawy...



ludowym pod Lublinem, dzienni-
karzem we Lwowie...

Nadawczyko...
...wielkiego bohaterstwa...

Od 1822 r. był Limanowski sta-
le senatorem...

DZIWNA PRZYGODA Z WAGA

W jednym z podziarzańskich uzdro-
wisk polskich zaszła się taka oto,
niewybitna historia.

Pewien wielopiętrowy Dom Wype-
czynkowy, akumulator nieszczęnych
kuraczków...

Owego piętnego poranka, którego
dotyczy nasze opowiadanie, korpul-
ent pan Ignacy...

— Trzeba jednak sprawdzić wagę
— powiedział sobie p. Ignacy z west-
chnieniem...

Pan Ignacy poczuł silny wstrząs i
oto zegarek wystrzelił mu się ze
spocynku...
...wielkiego bohaterstwa...

No, przecie jednak dojechałmy —
mruknął pod nosem nasz bohater...

Po kwadransie spaceru, obok Domu
Zdrojowego...

— A to miał pan nieleżał szczerdeł!
— wołał już z daleka...

Z przenośnym torsem nie na tarty p.
Ignacy dowiedzieli się że linia, trzyma-
jąca windę...

— A to doskonałe! — śmiał się uba-
wiony aktoł indyner...

W południe Ameryka, Stanach
Zjednoczonych i Kanadzie...

A nuż jednak zmienili znanie?

SOKOŁY ŚRODKIEM ZARADCZYM PRZECIW KATASTROFOM LOTNICZYM

po 300 latach wezając do
laski



Lotnictwo brytyjskie lśni komu-
ndą...

Do walki ze skrzyżdanymi intruza-
mi udyto sokół...

Sokoły „uzbrojone” w hełm i kapu-
r, chroniący piaska od rozpraszania...

WŚRÓD CZERWONOSKÓRZYCH



Przemysłowcy kontynentu amerykań-
kańskiego czerwonoskórzy Indianie...

A nuż jednak zmienili znanie?

JERZY MILLER



NAD WISŁĄ

Z modlitwą na powiekach
w obłokach witraży
jak nieziemiak gwiazdy
bizantyjskie tużare.

W huk napiętej struny
naprężone olizaje
konstrukcji rysunek
pod niebo wydłuża.

Lódka maru w ciemarach,
wstrząsy wrzaski wodę wależone.
Ostrogi na uszyciu
przy szkieletach mostów.

Zanim płazek dotknie
pochylone skarpę
drugi płatek — to kula
świat pomiesza martwicy.

Że cienia szczytów
ostrym dziobkiem piaszki
i fioletowe szkiełka
od pocisków gąsna —

ostrobok
z prochu świątek
z prochu wiatry
z krwią w boku.

Jerzy F. Miller
(Łódź)

ANDRZEJ BRAUN



Dopasł piórnęć pódną tęczę
gódzisz cienie lat w ulicach kłęczą
i ukazują koronodom
wiedzione tużare zżarte głodem.

Dziękczynna udmień obłąkania
nieoka jak dziecko z dmi
postanania,

nieśle odkryły głowy szczytu,
drżał profil domu ślepi przelity.

Na obróconą w martwych objaw
czekają prochy warg jej
oschłych —

już dźwięki nie powrócą
to gniazda
nim spadnie ciemność jak zła
gwiazda, —

spalone deszcze nie senają
goryczy z ust spragnionych rąk,
poniedział, dzieńczyno, czy naj-
piętniejsze
z tej ziemi wyrastała wieższe.

1988 r.

TRUBKORĄBY KASTORA I POLLUXA UMIEJĘTNYM CZYTELNIKOM GAZET

I ostateczny już pierzcha nasza rubryka nr 44 z dnia 28. XII. ub. r. pozwoliła zorientować się wnikliwości naszych czytelników, że doskonale umiemy czynić gazety, przeto próba dzisiejsza

Próba ta jest identyczna z poprzednią. Podajemy tu mianowicie 12 terminów, często spotykanych w prasie i zyciu publicznym, których znaczenie bywa niekiedy mylnie rozumiane. Chodzi o uproszczenie i rozpoznanie właściwego znaczenia terminu spomiętych czterech odpowiedzi, z których trzy są fałszywe.

Uważa, szanowni Czytelnicy, zaczynamy!

1. STAGNACJA

- Obszar rządzący Polską w pewnym okresie historycznym
- Utrzymywanie stosunków po okresie przejściowym
- Zastój, zahamowanie w jakiejś dziedzinie życia
- Drewniany tapczan żołnierski lub wieżenny

2. KOTERJA

- Obszar polityczny; grupa, działająca tajnie, lub poufnie
- Miasto w Grecji, zdobyte ostatnio przez wojska gen. Markosa
- Składnik ropy naftowej, z którego otrzymujemy stęryne
- Zasłona z ciężkiej materii, portiera

3. WALENCJA

- Marka znanego wina burgundzkiego
- Miasto w Hiszpanii nad Morzem Śródziemnym
- Przednia powaga, napażność w działaniu
- Liczba posłów, niezbędna do zapadnięcia uchwały w Sejmie

4. TEZAURYZACJA

- Chorobliwa obawa przestrzeni
- System finansowania inwestycji państwowych
- Kierunek w sztuce, polegający na deformowaniu rzeczywistości
- Niezdrówne oszczędzanie, gromadzenie prywatne pieniędzy bez kruszców

5. PARIAS

- Wynalazca pierwszej maszyny parowej w XIX wieku
- Członek najniższej kasty w Indiach, człowiek upodlony
- Góry w starożytnej Grecji, przenośnię — kraina poezji
- Średniowieczny, wędrowny poeta-rycerz

6. KONSOLIDOWAC

- Mocno połączyć, utwalić
- Narzucać jednostronnie jakiegoś prawa
- Ustępować pewne tereny bez zgody ich mieszkańców

- Czynić komuś zarzuty z niewłaściwego postępowania

7. EKSPERT

- Wywóz towarów poza obręb własnego państwa
- Czas okaz w zbiorach muzealnych, bibliotecznych
- Rzeczownica w zagadnieniach specjalnych
- Składowisko (od nazwiska postaci z komedii Molière)

8. KONCESJA

- Dźwignia, lewar, hegemonia
- Sklep ze spirytusami
- Przełożenie, uświadczenie
- Kwestia sporna, zwłaszcza w zakresie prawa

9) WOLTER

- Przyrząd do pomiaru natężenia prądów elektrycznych
- Pisarz i filozof francuski XVIII wieku
- System rewolweru małokalibrowego
- Członek rady zakładowej we Francji

10. RESTAURACJA

- Przywrócenie dawnego stanu rzeczy, odbudowa
- Odwolanie ambasadora przez ministra spraw zagranicznych
- Kawiarnia na wchodzie
- System ekonomiczny, uprzedzający bogactwo państwa w gromadzeniu złota

11. HEKSAMETR

- Dziesięciopiętna część metra
- Protokół, określający przebieg ceremonii dyplomatycznych
- Przyrząd do odbijania szeregu odbitek z jednego szablona
- Wiersz akrostychowy, używany w starożytnych eposach

12. SATRAPA

- Nowotwór złośliwy, usuwany najczęściej chirurgicznie
- Kobieta uczona, studiująca na uniwersytecie
- Namiestnik o władzy nieograniczonej i tyranicznej
- Maszyna do automatycznego adresowania listów

W myśl starych założeń, kto na 12 terminów odpowie udzielić znaczenia 11-tych, ten jest czytelnym w stopniu bardzo wysokim. 8 do 10 trafnych odpowiedzi zasługuje na ocenę zadowalającą, 6 lub 7 terminów odgadniętych — to stopień wystarczający. Ponieważ szczęście — zachęta do intensywniejszej pracy nad sobą.

Prosiłownie rozróżniając zamieszkanym na stronie 22.

(—) Kastor i (—) Pollux

S E N

Czas zanęgała
krwawidła rusa,
wstrzejały rysy
dawnych herois.

Słowa jak brzyza
kute na zimno
tub tużare z łną
kręda czy pązem.

Noc cyganka białe
karty odlicza,
ja pokochałem
jej dusa oblicza.

Pokornie bliżny
O srebrnych czoł
kotowca znu
po katalizmach.

Wierze wyjęte z tonu pt.
„Rozany”, który wkrótce
ukada się w druk.

ZBIGNIEW STOLAREK

KARTKI Z KALENDARZA

Niewiasta

CYSTOŚĆ PRZEKON WSZYST-
KIM

Narzeczony Agnieszki Bożyk
był w cyrku polakaczem noży
i co dzień kilo ich zżerał!
Włóg Agnieszka w niedziele
karmila go glaspierem,
żeby nie zarządza!

Przemiłośnik

PRĄTYCZNOŚĆ

Młdał dziadek Tryczów z Będzina
regularnie co godzinę
A oddać go do szpitala
za nie nie chciała rodzina!
... w domu nie było zegara!

Włotek

UPRZEJMOŚĆ

Pewien murarz w mieście Pucku
miał wstawioną szkękę sztuczna.
Któs był będąc na murarza
bićmiem w żęby się odgrażał.
„Bij!” — rzekł murarz na to

z wdzikiem
kładąc przed nim na stoł szkękę

Sroda

MARYNISTA

Pewien piasz, marynista,
opis morza dał tak werny,
że czytając mistrza
nieśności miał czynie

Cawarik

FYTANIE Z DOMU WARIATÓW
Dlaczego murarz,
gdy budują gmach,
wznowa najpierw ściany
na końcu dach?
— Chcieli raz odwrotnie,
ale dali spokój,
zbudowali dach najpierw
i... był za wynok!

Piątek

Anier się umartwił

Sobota

Twórczość zawieszona w powadze
młgłenry



Szeroki łącznik abonentowy (CB-100) wykonanych przez P. Z. T.



Prace montażowe przy centralach automatycznych miejskich, wykonywanych przez P. Z. T.



Oto nadajniki radiotelegraficzne, montowane w P. Z. T.



Oto serca radioodbiorników w estetycznej budowie, wykonywanych obecnie w P. Z. T.



Praca przy okablowaniu pół automatycznych w centralach automatycznych wymaga dużej zreczności i cierpliwości.



Oto szyble schematu dla okablowania poszczególnych zespołów.

Kilka słów o P. Z. T.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne zostały wskrzeszone w maju 1945 r. Doświadczenia wskrzeszone, z niczego, ponieważ tego, co pozostało ze wspaniałych i bogato wyposażonych gmachów przy ul. Grochowskiej nikt nie mógł brać poważnie w rachubę. Jednak my, Polacy, podejmujemy często zadania pozornie niewykonalne. Dodać należy również, że jesteśmy już cokolwiek zahartowani i zdobyliśmy, niestety, pewną wprawę w rozgrzebywaniu pogorzelisk i rumowisk. Przykładem może być historia PZT.

„DZWONKOWA” CZYLI CZYM BYŁY PZT W 1939 R.

Choćby Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne zwane były popularnie „Dzwonkowa”, nie należy tego rozumieć dosłownie. Nie wyrabialiśmy tylko dzwonek, od tego zaczęliśmy w 1931 roku. Zakres produkcji PZT stał się rozszerzał się i w 1939 roku obejmował już kilkadziesiąt pozycji, a wśród nich: wszelkiego typu aparaty telefoniczne, aparaty telegraficzne Hughesa, Morse'a i dalekopisze, centrale telefoniczne ręczne, automatyczne i międzymiastowe różnych wielkości, kompletne urządzenia stacji wzmacniaczkowych, radioodbiorniki, radiostacje nadawcze pocztowe, wojskowe i morskie, urządzenia sygnalizacyjne, kolejowe, kopalniane, przeciwpożarowe i wiele innych urządzeń specjalnych z dziedziny teletechniki i radiotechniki.

Należy podkreślić, że każde z tych urządzeń składa się z kilkunastu części i części te, z małymi wyjątkami, były również wyrabiane w PZT.

Łatwo sobie wyobrazić, że do tak różnorodnej produkcji fabryka musiała być odpowiednio wyposażona w maszyny, laboratoria i inne urządzenia.

Wartość PZT szacowano w 1939 r. na około 60 milionów złotych.

Jednak nie bogato wyposażone magazyny, warsztaty i laboratoria, ani nawet nie archiwa pełne rysunków i innych materiałów zawierających doświadczenia lat ubiegłych decydowały o stałym znaczeniu PZT. Cała dynamika rozwoju Zakładów opierała się na zespole ludzi. Sztab wybitnych inżynierów specjalistów i setki wysoko wykwalifikowanych robotników, razem około 3600 osób, swą pracą spełniającą z zamiłowaniem tworzyli ten warsztat pracy i dzięki niemu stał się tym, czym był w 1939 r.

W CZYM ZACZĘLIŚMY W 1945 R.

Prawie cały dorobek PZT został w czasie wojny zniszczony. Już ewakuacja w 1939 r. rozprószyła znaczną część maszyn i sprzętu. Wszystko co pozostało wartościowego wywieźli Niemcy w 1944 roku, a czego nie mogli już wywieźć — wysadzili wraz z budynkami w powietrze.

Również pracownicy zostali rozproszeni po świecie, z dawnego personelu zebrano się po ustąpieniu Niemców kilkadziesiąt osób. Ludzie ci nie poszli szukać gdzieś łatwiejszego chleba, lecz nadal, już w 1944 roku, gdy jeszcze na Pragę gęsto padaly pociski, zabrali się do pracy, której narzędziami początkowo były kłopot i łopata, a celem uratowanie pozostałych po gruzami wartościowych przedmiotów.

Gdy w 1945 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zorganizowało PZT, były już wyniki tych prac „wykopalskowych”: wydo- było dużo rysunków technicznych, trochę uszkodzonych maszyn, surowców i gotowego sprzętu. Gdy jeszcze Ministerstwo Przemysłu przydzieliło dla PZT kilka drobnych warsztatów pieniężnych w Łodzi, Kaliszu i Inowrocławiu, choć były one zdekomploatowane i niebardzo do naszych zadań przydatne, jednak można było już mieć nadzieję, że „coś z tego będzie”.

W celu uruchomienia Zakładów, nawet w zakresie o wiele skromniejszym niż przed 1939 r., należało jednak pokonać wiele trudności, a między innymi: uzupełnić i przeszkolić personel, odtworzyć rysunki techniczne, skonstruować i wykonać setki specjalnych narzędzi (np. do wyrobów tylko aparatu telefonicznego potrzebne były ponad 400), zakupić potrzebne maszyny i surowce, odbudować budynki. Wszystko to zostało wykonane w ciągu 1945 i 1946 roku i rok 1947 można już uważać za pierwszy rok pracy produkcyjnej.

CZYM JESTEŚMY OBECNIE

W końcu 1947 r. PZT składają się już z kilku fabryk a mianowicie:

1. Fabryka Teletechniczna w Warszawie, w odbudowanym częściowo budynku przy ul. Grochowskiej. Fabryka ta wyrabia łącznice telefoniczne ręczne i automatyczne i aparaty telegraficzne. Już wykonano ok. 700 aparatów Morse'a i central telefonicznych na ogólną pojemność 10 000 numerów.

2. Fabryka Aparatów telefonicznych w Łodzi. Powstała ona przez skomaposowanie kilku pieniężnych warsztatów. Fabryka ta robi już aparaty telefoniczne i kondensatory.

3. Fabryka Odbiorników radiowych. Fabryka ta, choć już pracuje nad pierwszą serią superheterodyn, jeszcze nie jest urządzona całkowicie. Mieścić się będzie już w początku 1948 roku w Warszawie przy ul. Stępińskiej.

4. Fabryka Nadajników radiowych, również w stadium organizacji, w Warszawie, przy ul. Modlińskiej. Wykonane już miały poważne prace jak montaż anten nadawczych w Boernerowie i urządzenie Centrali Biura Operacyjnego.

5. Montownia Głośników w Inowrocławiu.

6. Matką tych wszystkich dzieci jest PZT Centrala w Warszawie przy ul. Ratuszowej. Jest ona również głową, ponieważ tu zgromadzane są biura konstrukcyjne, narzędziowe, finansowe i dyrekcja naczelna.

Obecnie możliwości produkcyjne PZT, przy dobrym dopływie surowców można szacować na około 30% przedwojennych. Pracowników jest zatrudnionych około 1400, z czego znaczna część została przeszkolona już w obecnych okresach.

CZYM BĘDZIEMY

W 1948 r. chcemy wykonać: łącznic telefonicznych automatycznych i ręcznych na około 130 000 numerów, 120 stanowisk central międzymiastowych,

900 sztuk aparatów Morse'a, około 24 000 sztuk aparatów radiowych,

kilka radiostacji nadawczych o mocy łącznej ok. 250 kilowatów.

Dla wykonania tego trzeba będzie podwoić obecną ilość pracowników.

To na czas najbliższy. W 1949 roku liczby te będą znacznie zwiększone, a w dalszej przyszłości zamierzone jest stopniowe rozszerzenie zakresu produkcji na wszelkie rodzaje sprzętu teletechnicznego, potrzebnego w kraju, jak również zwiększenie wydajności.

Przewidziana jest całkowita odbudowa i rozbudowa Fabryki Teletechnicznej na Grochowskiej do stanu podobnego w skomposowaniu do 1939 roku.

Dla rozwinięcia pełnej wydajności pracy brak jest jeszcze wielu rzeczy: surowców, maszyn, budynków, lecz gdy spojrzymy wstecz na dwuletni okres pracy, jakie trudności pokonałyśmy i jakie mieliśmy braki, zacytując pracę, nabieramy pewności, że i obecne trudności zostaną pokonane i swoje zamierzenia urzeczywistnimy.

W związku z planami rozwoju PZT tworzy się możliwość pracy dla wielu fachowców z dziedziny telekomunikacji. Praca w tej dziedzinie jest ciekawa i zdolna obudzić w pracowniku zamiłowanie do zawodu.

PIT

Państwowy Instytut Telekomunikacyjny należy do grupy instytutów naukowo-badawczych, jakie obecnie powoływane są do życia dla różnych dziedzin wiedzy i techniki.

Powstał on w roku 1928 jako Instytut Radiotechniczny, placówka prywatna, subsydiowana przez zainteresowane Ministerstwo. W roku 1934 Instytut został przekształcony w Państwowy Instytut Telekomunikacyjny. Budżet P. I. T. mieścił się w ramach Państwowego Przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Państwowy Instytut Telekomunikacyjny posiadał własny gmach przy ul. Ratuszowej 11 na Pradze z bogato wyposażonymi laboratoriami i wyszkolonym personelem.

Po okresie wojennym (1939—1944) P. I. T. wznowił swoją działalność natychmiast pod oswobowieniem Pragi, czyli w roku 1944. W ciągu trzech lat z pustego, uszkodzonego budynku, zgodnym wysiłkiem Dyrekcji i pracowników, stworzone znowu Instytut naukowo-badawczy, wprawdzie nie tak bogato wyposażony jak przed wojną, lecz posiadający już skompletowany personel i szereg urządzeń; P. I. T. jest już w dużym stopniu przygotowany do spełnienia zadań stawianych mu przez Państwo.

Zakres pracy pozostał w zasadzie ten sam. Będąc pod opieką Ministerstwa Poczty i Telegrafów, P. I. T. pracuje także na zlecenia innych Ministerstw, jak: Obrony Narodowej, Przemysłu, Komunikacji itd.

Poza laboratoriami, P. I. T. posiada własne warsztaty dla wykonywania prac związanych z opracowywaniem modeli oraz własne zakłady graficzne, specjalnie nastawione na prace tech-

niczne. W ramach Wydziału naukowego istnieje Biuro Szkolnictwa opracowujące programy szkół z zakresu telekomunikacji oraz Biuro Wydawnictw, które ma za zadanie publikacje zarówno wyników prac własnych, jak również wydawanie książek i podręczników z zakresu telekomunikacji.

P. I. T. rozporządza również bogatą biblioteką w językach obcych, znakomicie ułatwiającą pracownikom zapoznanie się z dotychczasowym dorobkiem światowym.

Jeśli chodzi o wyniki prac badawczych w ciągu 1947 roku, to przede wszystkim należy podkreślić utworzenie całego szeregu ważnych laboratoriów, które były całkowicie zniszczone przez wojnę. Obecnie rozwiązują one samodzielnie zlecane im zagadnienia. W warsztatach Instytutu wykonano cały szereg przyrządów pomiarowych dla potrzeb własnych i innych instytucji, między innymi wykonano np. dla Radiostacji Toruń generator wzbudzający oraz dla Głównego Urzędu Miar i Wagi dla Państwowego Instytutu Geodezyjnego wzorzec czasu (tj. zegar uruchamiany za pomocą generatora elektrycznego o częstotliwości stabilizowanej za pomocą kwarcu. Zegar spóźnia się, lub spieszy o parę sekund na rok).

Zespół pracowników składa się z szeregu fachowców o dużej praktyce oraz z młodego nabytku, dopiero nabierającego doświadczenia pod okiem i kierunkiem starszych kolegów. Należy zaznaczyć, że dla Instytutu nie jest pożądanym pracownik przychodzący wprost z uczelni, lecz taki, który posiada już pewne doświadczenie w swojej specjalności i ma żyłą badawczą. Dopiero taki pracownik wyrabia się w Instytucie na samodzielnego pracownika, zdolnego do rozwiązywania postawionych mu zadań.

Dopływ młodych sił do wszystkich działów Instytutu winien być ciągły, gdyż wyrobienie pełnowartościowego pracownika, na każdym szczeblu, trwa szereg lat i wymaga systematycznej pracy. Powinni tu iść tylko ludzie o wybitnym zamiłowaniu, lubiący systematyczną pracę badawczą, gdyż tylko tacy będą źródłem nowych pomysłów i rozwiązań, o które w Instytucie naukowo-badawczym chodzi.

TARYFA USTALA OPŁATY ZA USŁUGI POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

List i kartka, których skomplikowana droga od nadania do doręczenia zobowiązuje jest podstawową usługą wszystkich poczt świata; dlatego opłaty za te przesyłki są niskie i jednakowe, niezależnie od odległości w przewozie. Opłata za list wynosi 15 zł; za kartkę pocztową 6 zł; za obrotowy zagranicznym list kosztuje 30 zł, — kartka 18 zł.

Paczka — to czytelne dobro oddane Poczcie do przewozu i doręczenia. Usługi związane z transportem i doręczeniem paczek są uciążliwe i kosztowne, a odpowiedzialność wobec nadawców duża. Dlatego opłaty są tu wyższe i różne przy uwzględnieniu wagi i długości przewozu. Opłata za paczkę do wagi 3 kg wysyłaną w promieniu 100 km od miejsca nadania wynosi 40 zł, zaś paczka o wadze 20 kg — tylko 120 zł.

Dalsze odległości i czynniki powodują nieznaczne stosunkowo wyższe opłaty.

Czy wiecie, że Poczta w obrocie pocztowym udziela 50% zniżki od paczek z książkami i wydawnictwami i w ten sposób przynosią się do szerzenia wiedzy i kultury.

Przekaźnik pocztowy można nadąć w każdej placówce pocztowej do każdej miejscowości w kraju. Tabela listonosz wiejski przyniósł i wypłacił przesyłkę. Przekaźnik jest jednym z potężnych czynników regulujących obieg pieniężny w Państwie. A więc Poczta to także bank, posiadający tysiące swych filii w terenie. Jednym przekazem można przelać kwotę do 50 tysięcy zł.

A oto kilka stawek z taryfy przekazowej:

od 500 —	1 000 zł	40 zł
od 1 000 —	2 000 zł	50 zł
od 2 000 —	5 000 zł	60 zł
od 5 000 —	10 000 zł	135 zł

W obrocie zagranicznym podejmuje Polska służba przekazową stopniowo w miarę normalizacji stosunków i warunków współpracy międzynarodowej.

DOKONCZENIE ZE STR. 5

Niezależnie od tego w roku 1947 po raz pierwszy otwarto sortaty dwu państwowe kodukacyjne dwu. Istnieć licza zawodowe pocztowo-telekomunikacyjne w Krakowie i Rzeszowie, do których nie przeliczają młodszych, po malej, maturze na warunkach ogólnych.

Maturzyści tych liceów mają również zapewnione przyjęcie do pracy na poczcie.

Kandydatów na mechaników i techników telekomunikacyjnych przygotowują gimnazja i licea telekomunikacyjne w Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Case nauki w gimnazjum i liceum trwa po 3 lata; nauka jest bezpłatna.

Do gimnazjów są przyjmowani uczniowie z ukończoną szkołą powszechną, do liceów — z małą maturą.

Absolwenci tych szkół mają zapewnione przyjęcie do służby telekomunikacyjnej z tytułem mechanika lub technika telekomunikacyjnego.

Uczniowie, zdolni, a mniej zamożni mogą korzystać z stypendium Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Oprócz powyższych szkół telekomunikacyjnych są prowadzone 22 miesięczne kursy telekomunikacyjne przy Dyrekcjach Okręgów Poczty i Telegrafów w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie.

Przyjmowani na takie kursy są kandydaci z małą maturą.

Łączna ilość miejsc — 800 uczniów rocznie.

Sluchacze tych kursów otrzymują w czasie nauki wynagrodzenie, które obecnie wynosi od 510 zł do 520 zł miesięcznie.

Naukę mają bezpłatną i zapewnione mieszkanie w burzach pocztowych.

Absolwenci kursów są wcielani do służby telekomunikacyjnej z tytułem technika telekomunikacyjnego.

Kandydaci na pracowników stacyjnych i monterów są ukończonymi wykształceniem i nie potrzebują dodatkowych studiów przed wstąpieniem do służby.

Kandydaci na postrzybielców i monterów przysięgają, że do zawodu praktycznie podczas pracy w czasie od 1 1/2 do 3 lat.

Po praktycznym zaznajomieniu się z pracą przechodzą oni uroczajście przekształcenie teoretyczne na kursy zawodowe, trwające od 3 do 4 miesięcy. Po kursie zdają podstawowy egzamin i uzyskują charakter stałych pracowników.

Kandydaci na agentów szkole się praktycznie w urzędach pocztowych przez 3 do 6 miesięcy, po czym zdają egzamin na kierowników agencji.

Do zleceń egzaminu z wynikiem dodatnim są powoływani na samodzielnych kierowników agencji p. i.

RYSZARD i BARBARA

Ryszardowi doprawdy zaschło w gardle ze wzruszenia. A więc narazicie...

Skonczyły się biegania po gabinetach.

— Został pan zaangażowany i dalej 15-ym miesiącznego miesiąca.

Rozpoczyna się nowe życie. Wszystkie plany życiowe zdają się już wypełniać i myśli o Barbarze wywołują ciepłą falę wzruszenia. Barbara... Gdybyś ona tu była! Przecież ona jeszcze nie wie! Jakże się ucieszy, dziewczyna kochana! Ze też jej nie ma...

Prawda! Trzeba telefonować! Właśnie teraz. Natychmiast, niezwłocznie!

— Ze też mi to od razu nie wpadło do głowy — strofuje się Ryszard w myślicieli, przyspieszając kroku. Gmach Urzędu Telekomunikacyjnego wyłonił się zza zakrętu ulicy.



Móc przez chwilę postyszeć jej głos i to wiaśnie w chwili, gdy przekazała Dobrą Nowinę! Szybko, coraz szybciej idzie Ryszard wzdłuż gmachu Urzędu, niemal błędnąc przemierną schody i wpada do wnętrza.

— Proszę o pilną rozmowę z Gdynią! — rzuciła niecierpliwie zza kontuaru dyżurująca urzędniczka, kładąc naczyrny akcent na słowie „pilną”. Czarne, ponumerowane drzwi kabin telefonicznych zapraszająco czełają.

— Gdynia 86-12! — Zamówienie przyjęte. Obsługa centrali międzymiastowej łączy się z Gdynią: „Słuchajcie, koleżanko, pilna z numerem 86-12!”



SPORT · SPORT · SPORT · SPORT



Klasyfikacja skoków narciarskich

Dwukrotny mistrz olimpijski (1922 i 1928 r.), Norweg Birger Ruud, reprezentował wspaniały styl skoku narciarskiego (idealnie wprawy wylot i prowadzenie nart). Dotychczas mistrzami olimpijskimi w skokach byli wyłącznie Norwegowie i tym razem St. Moritz może przynieść triumf najbliższemu z rodziny Ruudów-Asbjørnów.



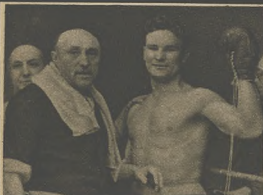
„Foto-finish” na olimpiadzie

W Szwajcarii, oczywiście zegarów, wypróbowany już został nowy specjalny aparat kontroli, mierzący czas przy biegach zjazdowych i slalomie. Na starcie i na finiszu zawodnik przerywa snop światła wysłany przez zaistalowane kondrki fotoelektryczne i aparat mierzy jaknajdokładniej czas, który upłynął między tymi dwoma momentami.



Faworyci bobslejów

W olimpijskim wyścigu bobslejów gospodarze starować będą jako zdecydowani faworyci.



Polak mistrzem bokserskim Francji

Stefan Olek zdobył ostatnio tytuł zawodowego mistrza bokserskiego Francji w wadze ciężkiej. Polak pokonał już w pierwszej rundzie przez k.o. swego przeciwnika Martina i obecnie szykuje się do rewanżowej walki z Austriakiem Weidnem, z którym przegrał w turnieju w Brukseli.



Kanada, Czechosłowacja, a może Szwajcaria...

W roku ubiegłym, pod nieobecność w Pradze Kanady, zaszczytny tytuł mistrzów świata w hokeju zdobyła Czechosłowacja (na zdjęciu). Olimpijski turniej w St. Moritz stał będzie pod znakiem walki obrońców tytułu z Kanadyjczykami. Drużyna, która wystąpi w barwach Kanady, nie jest reprezentacją tego kraju, lecz zespołem dużo starszym.



Emocjonujący fragment meczu Szwecja - Czechosłowacja 2:1. Pomimo porażki, Czesi zdobyli mistrzowski tytuł, gdyż w ostatnim meczu Szwedzi poknęli się na Austrii (przegrali również 1:2).



Trójka czołowych hokeistów Szwajcarii. Z prawej kapitan reprezentacji „weteran” Bibi Torriani, obok bracia Denerst.



Na lodowisku warszawskiej Legii

Warszawska Legia korzysta z każdej najmniejszej okazji, gdy tylko, słaby tej zimy, mroz szalenie lodowisko i zaprasza do siebie drużyny hokejowe z innych miast. Oto fragment spotkania Legii - ŁKS 4:3, które otworzyło sezon hokejowy w stolicy. Z prawej bramkarz Łódzian, Styczeń.



Hokeiści Wojskowego Klubu Sportowego Legii



Raidar Anderson (Norwegia) zajął na ostatniej olimpiadzie zimowej przed wojną trzecie miejsce w konkursie skoków.



Zwycięzca maratonu narciarskiego

Podobnie, jak skoki były domeną Norwegów, tak biegi ostatnio przynosiły sukcesy Szwedom, Oto Elis Wiklund, zwycięzca maratonu narciarskiego (50 km) w Garmisch Partenkirchen. Do St. Moritz pojechała silna ekipa biegaczy szwedzkich z Nilsen Kurassonem na czele. Najgroźniejszym ich rywalem będzie tym razem Fin Vanninen.

Królowie małej piłeczki

Wielki sukces, ostatecznie zwycięstwo Adama
i jego przyjaciół i w tym roku, na turnieju w
Kopenhadze. Po wygranej nad Amerykanami
w tym roku, zwyciężył także w finale mistrzostw
w Kopenhadze.



13-krotny mistrz świata Węgier Barna, wciąż jeszcze należy do najlepszych pingpongistów świata. Widzimy go tu przy efektownym wyskoku do backhendu. (Foto SAP)

Godz. 12.45. Dwumotorowy samolot Dakota ląduje na Okęciu w Warszawie, przywioząc z Pragi Czeskiej ponad 700 kg ładunku pocztowego. Po opuszczeniu samolotu przez pasażerów pocztę wyładuje się pocztę pod kontrolą pracowników Biura pocztowego Warszawa 18.

„FILM” w 1947 na cenzurowanym

Sugestywna dekoracja z brytyjskiego filmu „Wielkie nadzieje” (według Dickensa) przedstawiająca stół, który został nakryty dla uczty weselnej przed 20 laty i od tamtej pory nie ruszony przez nikogo.

wey komunisty i zbro- te wydarzenia spistaja
riusza: ukazanie losu sie

rym celuje rezyber fil-
m. N. G. G. G.

JESZCZE JEDNA BZDURA

szka: ukazanie losu

FILM, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

szka: ukazanie losu